

austrjackie wydały zakaz wpuszczania do miasta emigrantów (którzy należeli do najczynniejszych patriotów), przyszło na tem tle do bójek ulicznych z wojskiem, 25 kwietnia. Wtedy dowódca załogi, gen. Castiglione, wycofawszy się na Wawel, dwugodzinnem bombardowaniem zmusił miasto do poddania się, poczem gwardji narodowej odebrano broń, a Komitet Narodowy rozwiązano. Rządy w Krakowie przeszły w ręce wojskowości austriackiej.

107. Panslawizm. — Pierwszy kongres słowiański. Już w pierwszym okresie rewolucji okazało się jasnym, że nawet pełne swobody konstytucyjne nie dadzą narodom słabszym dostatecznego zabezpieczenia przed przewagą narodów wielkich, kulturalnie silnych i dobrze zorganizowanych. W takim niekorzystnym położeniu mogły się znaleźć narody słowiańskie w Austrii, z których każdy z osobna nie czuł się dość silnym, aby mógł przeciwstawić się Niemcom lub nawet Węgrom. Stąd wypłynęło odczucie potrzeby porozumienia się wszystkich Słowian celem utworzenia jednego wspólnego frontu dla przeprowadzenia ideałów narodowych. Myśl ta, określaną nazwą panslawizmu, krzewiła się najsilniej wśród Czechów. Najpierw uczeni czescy, zajmując się badaniem języków słowiańskich (*Pawel Šafařík: Starożytności słowiańskie*), doszli do wniosku, że gdyby wszyscy Słowianie, którzy stanowią tak znaczną siłę liczebną, a odznaczają się nadto wrodzonymi zdolnościami, połączyli się w jeden związek, czy ciało, to utworzyliby największą w Europie potęgę. Wtedy oparliby się zwycięsko nie tylko na naporowi Niemców (których Czesi ze względu na stosunki w swym kraju uważali za głównych wrogów Słowiańszczyzny), lecz także w całym świecie mogliby odegrać naczelną rolę. Oczywiście w tym zamierzonym związku słowiańskim przyznawali sobie przewodnictwo, uważając się za najbardziej wśród Słowian kulturalny naród.

Panslawizm nie był ideą zupełnie nową. Zjawia się on przede wszystkim w Rosji, gdzie niektórzy literaci, głosząc bliski koniec zgniłej kultury Zachodu i stając w obronie „braci“ Słowian, jęczących w niewoli austriackiej i tureckiej, wskazywali dla nich ratunek w oparciu o Rosję oswobodzicielkę. Ta myśl, która bardzo odpowiadała politycznym planom zaborczym Rosji, występuje także niekiedy i w Polsce. Staszic, dawny wróg Rosji, doszedł u schyłku życia (w *„Myślach o równowadze politycznej Europy“*, 1815) do wniosku, że *„połączenie Słowian w Cesarstwie Rosyjskiem sprowadzi takie zrzeszenie narodów Europy, iż zniszczy w niej wojny i nada tej części świata stały pokój“*, Polakom zaś przyniesie bezpośrednio tę korzyść, że obroni ich przez Teutonami (Niemcami). Nawet po po-